

Dzień dobry. Pragnę podziękować za opiekę. Byłam Państwa pacjentką od 7/02/2020 czyli od dnia w którym doszło do wypadku komunikacyjnego w którym byłam kierowcą. Zemdlałam za kierownicą, na szczęście jechałam sama choź nie do końca bo byłam wtedy w 6 miesiącu ciąży. Tu dziękuje po kolei ratownikom, zespołowi na SOR (dzięki pogodnej atmosferze łatwiej było znieść szok i szycie głowy). Kolejno dziękuje wszystkim lekarzom,specjalistą którzy weryfikowali mój stan i powód omdlenia. Przede wszystkim dziękuje z całego serca położnym(niestety nie pamiętam imion) które opiekowały się mną gdy byłam obolała po wypadku z pękniętym mostkiem. Dwie panie umyły mi mocno zakrwawioną głowę choź pewnie nie musiały. Takich momentów się nie zapomina! Na patologii ciąży byłam w lipcu łącznie 18 dni i poznałam część pracowników. Dlatego postanowiłam urodzić córkę w tym szpitalu mimo że podróż z domu trwa 1,5 godziny. Urodziłam 14 października w ekspresowym tempie bo w godzinie,50 minut od 1 skurczu, jako pierworódka. Tu bardzo proszę o przekazanie PANU położnemu podziękowań. Kojarzę tego Pana z wcześniejszego pobytu w szpitalu i polecam koleżanką takiego fachowca. Nie pozwolił mi się nad sobą rozczulać - kiepsko współpracowałam panikując z bólu. Mała Elizka niebawem kończy pół roku, jest śliczną dziewczynką z bujną czupryną. Uważam że lekarze w lipcu uratowali tą ciążę. Dokładnie pamiętam nieregularne skurcze na sali porodowej i doktora który cały czas czuwał i podawał kroplówki. **JESZCZE RAZ BARDZO DZIĘKUJE WSZYSTKICH KTÓRZY SIĘ MNĄ OPIEKOWALI OD RATOWANIA DZIECKA PO WYDAWANIE POSIŁKÓW.**

Angelika Rogowska
Czersk Świecki 91B
86-131 Jezewo